KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Lipca.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1830.

№ 198.

WSPOMNIENIA.
Zgon Marci: Szmigleckiego Teologa 1619.

N. PAN ozdobić raczył, JW. *Szmita (de Schmitd)* Król: Pruskie: Jlnego Konsula w Królestwie Pols: Orderem S. *Włodzimierza* III klassy. (Tenże, od N. Króla Pruskiego otrzymał tytuł *Tajnego Radcy Poselstwa.*)

Hrabia Ordynat *Zamojski* Prezes Senatu, Xiąże *Czartoryski* Woiewoda, *Kochanowski* Kasztelan i *Niemcewicz* Sekretarz Senatu Królestwa Polskiego, ogłosili że są upoważnieni zbierać składki na podźwignienie *Zamku Krakowskiego.* Odezwa tak się kończy „Też same ręce, które Wskrzesicielowi bytu i swobód naszych, wznoszą pomnik wdzięczności, przyłożą się chętnie do zachowania dla następnych pokoleń, starożytnego chwały narodowej pomnika.“

Mianowani: Józ: *Krzykowski*, Applikant sąd: Podpisarzem sądu pok: powi: Węgrow:; Felix *Lipiński*, Komornik tryb: Podlas:, Reientem pow: Łosic:; Wawrz: *Szczepkowski*, Komornikiem przy sąd: pok: pow: Pułtus:; Władys: *Filipowski*, Kancelistą sądu popraw: Kalis:, Kancelistą sądu kryminal: woiewództw Mazo: i Kalis:; Wiktor *Słuchocki*, Kancelistą tryb: woie: Augustow; wydz: IIgo; Adolf *Dobiecki*, Kancelistą s: popra: Kalis:; Anas: *Prusinowski*, Obrońcą przy s: pok pow: Ostrołęc:; Teofil *Strzednicki*, Obrońcą przy s: pok: powi: Lipnow: Przeniesiony został, Jgna: *Sosnowski* Patron z Lublina do Radomia.

Tutejszy Królew: Alexandrow: Uniwersytet poniósł nieodżałowaną stratę przez zbyt wczesną śmierć Professora ś. p. *Marka Antoniego Pawłowicza*, który d. 24 b. m. żyć przestał. Zwłoki iego przeniesione będą dziś o godzinie 6tej po południu z domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 403 na smętarz Sto Krzyski. Zapewne i JJPP. Uczniowie tegoż Uniwersytetu dotąd będący w stolicy, dzieląc uczucia całego Instytutu z tak dotkliwej straty, na tymże smutnym obrzędzie znajdować się nie omieszkaią.

Na dukaty hollenders: szczególniej nowe, przy końcu zeszłego tygodnia było wielu kupuiących. Nakoniec przy schyłku kończącego się tygodnia, konkurencja w Listach Zastaw: była wielka; więcej iednak było sprzedaiących niż kupuiących. W Obligacjach udziałowych nieprzerwana cisza.

Historyczne powieści wydane we *Lwowie* przez St: *Jaszowskiego*, o których donieśliśmy niedawno, znajduią się do nabycia w sklepie *Ubogich*.

Instytut Głuchoniemych od d. 10 do 24 b. m. włącznie, przez Kwestarza ze Skarbonką oznaczoną *Upadam do nóg*, te otrzymał wsparcia: Dnia 10 Kwestarz za własne uchybienie sprawiedliwie skazany został na włożenie do skarbonki gr. 15. Od d. 11 do 19 wpłynęło zł. 17 gr. 3. Z tych najwięcej weszło w dniu 19 a to w ogródku przy Wodach Mineralnych sztucznych, i w innym ogrodzie, gdzie łaskawi na Instytut, bawiąc się w kręgle, oznaczyli za niewybicie kręgla poiedynczo stawianego, po gr. 5 do skarbonki Kwestarza. D. 20 w ogródku przy Wodach Mineralnych od dobroczynnej Osoby w rublach zł. 20. Dnia tegoż ze skarbonki nadesłanej z domu dobroczynne-

go który dla Instytutu pociechę zrządzać ma upodobanie, wpłynęło w złocie dukatów 6, w monecie zł. 26 gr. 8, w assygn: bank: zł. 15. D. 21 w ogródku przy Wodach gr. 15. D. 22 tamże Kwestarz skazany na włożenie do skarbonki gr. 15. D. 23 tamże Kwestarz zapytany został od szanownej Sędziwej Osoby o skarbonkę, gdy z nieśmiałości wymawiał się od okazania iej, te usłyszał słowa: „Umiemy szacować cel wysoki, dla którego ten środek iest użyty, a który iak nikomu krzywdy nie czyni, tak nikogo zawstydzać nie może.“ W skarbonkę zaś dostał się Rubel. Dnia tegoż czyniący usługę przy Wodach Mineral: chętnie do skorbonki przekazały zł. 5; uczynność ta, będzie nauką skuteczną, dla korzystaiących z tego przekazu, do gruntowania się w cnocie miłości bliźniego. Oprócz darów złożonych na ręce Kwestarza, te ieszcze Instytut otrzymał, które dotąd nie zostały objawione. W dniu 1 Lip: Dzieło „Rys historyczny usiłowań w uczeniu Głuchoniemych przez Szanowną dobroczynną Autorkę W. Alexandrę *Wolfgang*, nadesłane z Wilna. W d. 3 z Fabryki Wyrobów chemicznych, Blejwasu kamień, farb w 3ch kolorach funt: 18. W d. 21 od Damy niepodaiącej swego nazwiska, Dykcjonarz francuzko-angielski i angielsko-francuzki. W d. 24 od dobroczynnego Domu z Województwa Augustowskiego, Płótna po łokci 40, sztuk 2. W dniu tymże ofiarowany Słownik rossyjsko-polski przez Autora. Wszystko Instytut z wdzięcznością przyjmuie, cokolwiek do zaspokoienia fizycznych i moralnych potrzeb iego służyć może. Oby udowodnić potrafił wdzięczność swoią, przez godne dobroczynnych darów użycie!

Wczoraj, iedna z tutejszych Panien, na Imieniny swemu narzeczonemu *Jakubowi*, posłała Parę ślicznych *Gołębi*, do szyi tych ptaszyn były uwiązane wstążki z misternie haftowanym wyrazem „Miłość małżeńska“ Pan *Jakób* nawzaiem posłał na wiązanie swej narzeczonej *Annie*, bonońskiego *Pieska*, na obrózce srebrnej znajduie się słowo *wierność*.

Wyszła z druku nowa Krotofila ze spiewkami p. t. *Każdy swój towar chwali*, sprzedaie się w Księgarniach Huguesa i Kermena, Brzeziny, Szczepańskiej, w składach Klukowskiego i Magnusa po zł. 1 gr. 10.

Deszcz i wczoraj niedozwolił mieszkańcom stolicy zwiedzać iej okolice i dać widowiska na wyspie łazienkowskiej. — W Teatrze Naro: obecni na 2giem przedstawieniu Opery *Aniela*, okrywali oklaskami śpiewy i grę JPanny *Gładkowskiej* i JP. *Szczurowskiego* których oraz zaszczycili przywołaniem. Odbierał także częste oklaski JP. *Zdanowicz*.

W Teatrze Rozmaitości wkrótce daną będzie nowa Komedjo-Opera *Antoś* i *Antosia*.

Wczoraj orszak pogrzebowy Starozakonnej Temerli Berkowej Sonnenberg składał się z przeszło 5000 osób, a powozów było około 400. Dziesięciu Rabinów z Warszawy i okolic mieli mowy. Hojnie rozdano iałmużny.

Dwaj Rzemieśnicy, niegdyś w szkole serdeczni przyiaciele, mieszkaiący ciągle ieden nad *Zdroiami* a drugi blisko *złotych Krzyżów*, zawsze przed swemi żonami wspominaiący o dowodach przyiaźni iakie wzaiemnie w młodości okazywali, niewidzieli się przez lat 24, chociaż nigdy nieopuszczali Warszawy. Kilka dni temu przypadek zrządził że się zeszli, będąc wezwani na świadków. Opisać trudno iaka była ich radość, ściskali się, całowali, płakali! lecz ta radość wkrótce zamieniła się w smutek, gdyż w sprawie w której maią świadczyć są zupełnie przeciwnego zdania!

Od kilku tygodni znajduią się w Warszawie 3 *Holendry*, 2ch mężczyzn i kobieta, przed-

stawiaiący na ulicach Maszynę okazuiącą iak *Jasełka* tańcuiące figurki itp. Opuścili oni swą ojczyznę iuż temu lat 35, i zwiedzili przez ten czas odległe prowincje Rossji. Biorą od Publiczności za to widowisko *co łaska*; teraz dopiero wracaią do *Amszterdamu*.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w poł: 16.

Wysokie Mazowieckie d. 10 *Lipca* 1830. Wczoraj odbył się w tutejszym Kościele obrządek *złotego ślubu*, 50letniego w małżeństwie pożycia, JPP. *Mikołaia*, *Syna Wojciechowego i Katarzyny z Markiewiczów Jurkowskich*. Obrzęd ten dopełniony w obec Dzieci i dorosłych Wnuków, z odległych prowincji przybyłych, czuły nader i rozrzewniaiący sprawił widok w oczach licznie zebranej publiczności. JX. *Gąsowski* Proboszcz miejscowy, który Szanownej tej parze błogosławił, zbudował także przytomnych swą Pasterską gorliwością, wystawiwszy bowiem, iż obchodzące ten Jubileusz Małżeństwo, w bogobojnem i przykładnem pożyciu tak przyiemnej dla serca swego i rzadkiej doczekało epoki, zachęcał wszystkich do szczerego zamiłowania cnoty, która najpewniejszą iest rękojmią późnej i błogiej starości.

Pisma Warszawskie ogłosiły wypadek dowodzący prawdziwej miłości małżeńskiej. W Parafji *Wośniowo* umarła żona Włościanina, poczciwy iej Mąż pogrążony w rozpaczy, zawołał: „zatrzymajcie się z robotą trumny póki i ia nie umrę, razem 2 zrobicie" iakoż w pół godziny żyć przestał. Zwłoki obojga iedna okryła mogiła. Sąsiedzi przyieli pozostałe sieroty.

Aktorowie Polscy Teatru *Lwowskiego*, wyiechali do *Stanisławowa* (w Galicji), gdzie maią zabawić do połowy następnego Wrześ.

Już iest z pewnością wiadomo, że Król Francuzki mianował Jenerała *Burmon* Marszałkiem, a Wice Admirała *Diupere* Parem Państwa Francuzkiego. — Rozgłoszono, iż Dej *Algieru* uciekł wgłąb kraiu, lecz niepotwierdza się ta pogłoska. — Utrzymuią, że gotowe pieniądze, które znalezli Francuzi w pałacu Deia są dostateczne na zapłacenie kontrybucji woiennej. — Pogrzeb Króla *Angiel:* iuż został odbytym, w czasie całego dnia obchodu żałobnego strzelano co minuta z armat, przy odgłosie wszystkich dzwonów w Londynie, a w orszaku pogrzebowym najpierw szli Trębacze i Dobosze, poczem postępowała Gwardja piesza i kompanja Gwardji Pałacowej, zanimi Giermkowie Marszałków Angiel: Paziowie, Dygnitarze, Urzędnicy Państwa i Dworu Angielskiego.

Mówią w *Paryżu* że Marszałek Xże *Raguzy* (Marmont) pospieszy do *Algieru* iako Gubernator tego kraiu, a Jenerał *Burmon* wróci do *Paryża* dla dalszego pełnienia obowiązków Ministra Wojny. Słychać, że Francja zatrzyma dla siebie kraj Algierski, chociaż głoszą, iż niektore Mocarstwa Europ: nie zezwolą na to. — Do *Stambułu* przybywa wiele Kupców z różnych głównych miast Euro: w zamiarze założenia domów handlowych. Słychać, że także ieden z hurtowych domów handlowych w Warszawie, założy swój Kantor w *Stambule*. — Donoszono nieraz, że Ludzie nie maiący rąk czy od urodzenia czy z przypadku, pisali i malowali nogami; teraz w mieście Szwajcarskiem *Zurich* znajduie się 12letni młodzieniec nie maiący żadnej władzy w ręku i nogach, pisze bardzo prędko maiąc pióro w *ustach*. — Elegantki *Paryzkie* teraz przy swym ubiorze muszą mieć cokolwiek *Algierskiego*; zjawiły się także Kapelusze *a la Burmon*. Jeden z młodych Podoficerów francuz: będący w Algierze przysłał swej kochance do *Tulonu* Szal bardzo kosztowny, który

otrzymał w podarunku od maiętnego Algierczyka, za to iż obronił iego śliczną córkę od niebezpieczeństwa, gdy Grenadjerowie Francuz: wpadli do iego heremu będącego na wsi.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaie do wiadomości publiczney, że w dniu 30 b. m. o godz: 4 z południa odbywać się będzie na Ratuszu Głównym w Sali zwykłych posiedzeń Urzędu Municypalnego, minus, Licytacja na różne reperacje w Zabudowaniach do Ratusza Głównego należących wykonać się maiące. Życzący sobie podjąć się takowej i w tym celu przystępuiący do Licytacji złoży przed wszystkiem Vadjum w Kwocie zł: 1000, inne Warunki każdego czasu w Sekretarjacie Urzędu przejrzane być mogą. — Warszawa d: 23 Lipca 1830 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jakotkowski.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Galicki Karól Oby:, Klimaszewski Mikołaj Oby:, Zielińska Podkomorzyna Oby: *Podwal*, Krzywicki Ludwik Oby:, Skrzyński Wincenty Oby:, 1064 *Królewska*, Bykowski Jakób Oby: 551 *Długa*, Grabowski Józef Oby:, 590 *Długa*, Lasocki Nepomucen 584 *Długa*, Słupecki Józef Oby: 556 *Długa*, Uszyński Felix Oby:, 585 *Długa*, Głazowski Michał Oby:, 2689 *Bednarska*, Oborski Jan Oby:, 2673 *Bednarska*, Romer Ludwik Oby:, Zakrzewski Tomasz Oby: 476 *Nowo-Senatorska.*

DONIESIENIA.

Przybyła do Warszawy Osoba młoda, bez żenna z pięknemi świadectwami, iako znaiąca się na gatunkach dobrego hodowania i leczenia Owiec, Budowli, na Browarach i plantowaniu Ogrodów, Stawów, na Kupnie bydła różnego gatunku, oraz na dobrem utrzymaniu Domowego i Gruntowego Gospodarstwa. Ktoby sobie życzył trzymać niech zostawi Adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Do wynaięcia od Sgo Michała r. b. w domu pod Nr 71 przy ulicy Jezuickiej Piekarnia z Izbą i Kuchnią, oraz Piwnicą i Składem na drzewo, która z powodu restauracji całego domu łatwo może być urządzoną podług odmian żądanych przez wynajmuiącego. W tymże domu Stancje 2 na 1m i 2m piętrze od tyłu każda po 3 Pokoie z Kuchnią, Piwnicą i Składem na drzewo, dwie na 3m piętrze, każda po Izbie z Kuchnią i Pokoiem, oraz Składem na drzewo, także na dole 2 Izby, każda z kominkiem do gotowania. Dowiedzieć się u Właściciela na 1m piętrze od frontu.

W Fabryce w domu pod Nr 2172 przy ulicy Bonifraterskiej nabyć można w różnych kolorach i gatunkach CZERKASU gładkiego i w paski od 1 do 2 i pół łokcia szerokości, równie Chustek rozmaitego koloru i wielkości, materji na Kamizelki, i Pończoch bawełnianych, oraz przyjmuie ta fabryka wszelkie lekkie wyroby do farbowania i do prassy.

Osoba posiadaiąca ięzyk Francuzki, Niemiecki, Polski i różne roboty, życzy wejść w obowiązek GUWERNANTKI do początkowych nauk; dowiedzieć się można przy ulicy Sto Jańskiej pod Nr 11.

Dnia 24 b. m. Osobie przechodzącej w Ogrodzie przed Zamkiem Królewskim na dole i przez Taras, wymknęła się z Kieszeni TABAKIERA srebrna Paryzkiej roboty ośmiokantowa płaska, w środku wyzłacana; łaskawy znalazca raczy oddać do Hotelu Berdyczowskiego przy ulicy Koziej pod Nr 6, za nagrodą Rubli sr: 3, ieżeli tego będzie potrzebować.

W dniu 30 Lipca r. b. o godz: 10 z rana w Mieście Pradze pod Warszawą na Targu publicznym Koń, Wóz, Chomonta, Szafa, (Nadpierśnik i Załuska Żydowskie) Garnek miedziany, i inne Sprzęty przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. —

Erazm Zambrowski K. T. C. W. M.

Pewna Osoba posiadaiąca ięzyk Polski, Niemiecki, Łaciński i inne Klassyczne umieiętności, życzy sobie przysposabiaiąc Dzieci do Szkół, wejść w dom znakomity na Prowincji. O informacją zaprasza do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

☞ Uczeń Uniwersytetu mogący dokładnie przysposobić Ucznia do każdej klassy Szkół Woiewódzkich, życzy wejść w obowiązki KORREPETYTORA, w każdym czasie lub na czas wakacji, dowiedzieć się można przy ulicy S. Krzyzkiej Nr 1343 w Magazynie Mebli.

☞ Osoba posiadaiąca łatwy sposób dokładnego wyuczenia MATEMATYKI, nawet tych którzy mniej maią w takowej udziału, tak we względzie wszelkiej teorji iako też praktyki z zastósowaniem do kupiectwa, życzy udzielać tego przedmiotu, dowiedzieć się można w Magazynie Klukowskiego przy ulicy Miodowej.

TEATR NARODOWY. Jutro Komedjo-Opera *Miłostki Ułańskie* i Melodrama *Żoko.* P. *Szpringer* przeieżdżaiąc przez Warszawę, ten ieden raz przedstawi *Żoka.*